day ut ia porusa, a ty poziwai — puszczyk

pani miała seks
zdradę
ból
świat się śmieje i kręci beze mnie
nadaremnie pani cierpi
harując w ugorach jak wół
niepotrzebnie

tyłem staniesz

za kark i do ściany policzkiem aż zadzwonią zęby
parę białych kropel – zerwane ubranie
złapać za szczęki – wyj suko – no już
świat marnieje między
strachem
i wszechobecny kurz

pokryje zdrady
zasypie rysy do dna
do oddychania jak w sam raz
boli
cios wykrzywia twarz
jutro to nie będę ja
no cóż

świat durnieje

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

puszczyk, dodano 21.08.2017 08:08

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.